

Kryminalista-oszust Rafał Gaweł znów przegrał w sądzie!

11 maja 2024

Jacek Międlar zamieścił na platformie „X” wpis, w którym komentuje sprawę sądową pomiędzy nim a fundatorem Ośrodka Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych Rafałem Gawłem.

„Tego nie dowiecie się ze stron internetowych oszusta-fundatora OMZRiK. Po serii porażek ze mną w sądzie i prokuraturze [...], przyszła pora na kolejną klęskę Rafała Gawła skazanego na 2 lata więzienia za oszustwa finansowe. Tym razem sprawa dotyczy kwestii finansowych. Otóż RAFAŁ GAWĘŁ JEST MI WINIEN PONAD 6500 ZŁ (plus odsetki). To efekt jego porażek ze mną w procesach, które... sam inicjował. Jednak na tym nie koniec” – napisał na „X”.

„W jednej ze spraw, w której oskarżała mnie żydowska loża B’nai B’rith, Gaweł niejako podpiął się do sprawy, twierdząc, że jest Żydem (w innej sprawie cywilnej, w której [...] zarzucał mi, że naruszyłem jego dobra osobiste, pisząc o nim, że jest Żydem) zaoczny (prawomocny już w momencie publikacji orzeczenia, możliwość egzekucji w trybie natychmiastowym) na moją korzyść. Tak jest, sąd unieważnił tytuły egzekucyjne, którymi na moją niekorzyść posługiwał się kryminalista-oszust Rafał Gaweł. Przestępca-oszust złożył sprzeciw. Momentalnie do sądu złożyłem pozew przeciwegzekucyjny. Sąd, jakby orientując się, że mamy do czynienia z oszustem-kryminalistą, w trybie natychmiastowym (minął może tydzień od złożenia pozwu) zawiesił możliwość prowadzenia przez Gawła egzekucji przeciwko mnie, a teraz wydał wyrok. Sąd, który skazał mnie za »znieważenie narodu (banderowców)« w słowach »Polska antybanderowska«, zasądził na jego rzecz w sumie ok. 3000 złotych. I mimo że Gaweł nie wypłacił mi 6500 złotych, przy wykorzystaniu komornika, próbował przejąć moje pieniądze” relacjonuje pozwany.

„Po kolejnych porażkach Gaweł wycofał pozew (nie mylić z apelacją), który nie podważa wyroku, a który zapewne zostanie »spuszczony w kiblu«. Ściskam i wracam do pracy” – podsumował Jacek Międlar.

Źródło: MediaNarodowe.com